

# H4J4, Walka z cieniem (Opał/Floral Bugs, prod. F

Walka z cieniem, który dawno już nie widział światła  
Garda porozbijana, ale trzyma ją magia  
Walka z cieniem, który dawno już nie widział światła  
Garda porozbijana, ale trzyma ją magia

Był sobie chłopiec niewierny dziewczynce, co nie umiał trafić do domu  
Chłopiec, co chował pod płaszczem uśmiechy i parę wielkomiejskich chorób  
Chłopiec, co chodził po mieście miał wysoki poziom, nie trzymał się pionu  
Chłopiec, co z pigułą zdradzał depresję, a wszystko, co robił, to robił z wyboru  
Dziś idzie pewnie w innych ubraniach, w innych emocjach i w innym miejscu  
Idzie po ciałach, które nosił wcześniej, a każde ubrane w tysiące kompleksów  
Rozwarte żebra, oddane serce, śniegowe dłonie w bezpieczne miejsce  
Pulsują skronie, ręce przy głowie, podwójna garda z miejscem na kontrę  
Jest sobie facet wierny kobiecie, każde z osobna czasem walczy z cieniem  
Facet, co trafił do domu, co miał witać w piekle, a przywitał w niebie  
Spytaj na mieście o smutnego chłopca, który w galopie gdzieś pogubił lejce  
Co zburzył fundamenty fałszu, żeby na guzach budować legendę

Walka z cieniem, który dawno już nie widział światła  
Garda porozbijana, ale trzyma ją magia  
Walka z cieniem, który dawno już nie widział światła  
Garda porozbijana, ale trzyma ją magia niech prowadzi cień

Jestem w innej sesji, a przez to, to mogę się wydać trochę nieobecny  
Ciągłe robię prevki, kurwa, chyba to też jakaś forma ucieczki  
Już nie wiem, jak ująć mam w słowa się, dobrze, że nie każą tego określić  
Lubię tak pływać, przesuwam się o milimetry jak audio w latency  
Kolor mojej ściany jest biały i szary, i aeckli, zależnie od pory dnia i percepcji  
Zrzuca dla mnie majtki i lęki, niezależnie od pory dnia i projekcji  
Siedzimy tak długo w ciszy, że niemal usłyszałem sumienia szepty  
Mówią coś, że muszę lepszy być, ale to chyba mętlik  
Nie mogę bliżej być, mogę przybliżyć ci, jak to jest być niedostępnym  
Jak tylko przeżyję tyle żyć, żeby się więcej nie bać jebanej śmierci  
Wrócę jak Lassie, a na razie muszę się zwijać jak bletki  
Omijam cienie depresji, owijaj w bawełnę, kundlu, ja obwijam pięści

Walka z cieniem, który dawno już nie widział światła  
Garda porozbijana, ale trzyma ją magia  
Walka z cieniem, który dawno już nie widział światła  
Garda porozbijana, ale trzyma ją magia niech prowadzi cień

Jeszcze walki cień